



Strasza katastrofa na rzece Chicago: Dom, do którego zwożono ofiary katastrofy.



Legiony w polu: Odpoczynek pod namiotem.

Dolnej pod Wadowicami. Przebywa tam 12.000 jeńców.

Obóz przedstawia widok bardzo malowniczy. Jest to duże miasto namiotów, ciągnących się wzdłuż długich, prostych ulic. Oryginalnie zwłaszcza wygląda obóz wieczorem z zawieszonymi wysoko na słupach lampami, które jasno oświetlają namioty

karzem naczelnym obozu jest doktor Władysław Hertzberg, drugim lekarzem jest rosyjski doktor Ham'urzer.

Zachowaniem nadzwyczajnej czystości i ścisłym przestrzeganiem zarządzeń sanitarnych stłumiono grasujące w początku wśród jeńców epidemie i obecnie stan zdrowotny obozu jest bardzo pomyślny.

## Z pobytu Polaków w Bernie.

Wśród osiadłych na wychodźstwie w Bernie rodaków znalazła się spora gromadka nauczycielstwa, które, uchodząc przed nieprzyjacielem z różnych stron kraju, szukało chwilowego schronienia w stolicy Moraw. Stanowiąc dość pokaźną grupę, postanowiło



Obóz jeńców rosyjskich pod Wadowicami: Przed odmarszem z obozu

i ulice, po których snują się szare postacie w szynelach rosyjskich.

W jednym z namiotów jeńcy zajmują się wyrabianiem wcale udatnych przedmiotów z drzewa, jak łyżki, widelce, ptaki, kubki do jaj i t. p. Liczna grupa jeńców utworzyła chór, a smętne, żałosne, melancholijne tony rosyjskiej pieśni rozlegają się po obozie, sprawiając dziwne wrażenie.

Straż pełnią w obozie austriaccy żołnierze w liczbie tysiąca ludzi, pod komendą oficerów. Le-

Przyczyniły się do tego również szczepienia ochronne. Dotychczas dr. Hertzberg zaszczepił cholereę przeszło dwudziestu tysiącom jeńców.

Obecnie obóz w Kleczy Dolnej został zmniejszony, ponieważ na zimę jeńcy muszą być rozmieszczeni w barakach cieplejszych, niż namioty. Odjeżdżają więc teraz jeńcy tysiącami do innych, zimowych obozów.



Z walk w Polsce: Zgliszcza domu straży skarbowej w Hucie Różanieckiej, który kozacy przez trzy dni oblegali i spalili.

nauczycielstwo stworzyć własną organizację wychodzącą. Celem uzyskania potrzebnych w tym względzie wskazówek i koleżeńskiego poparcia, zwrócono się do stowarzyszenia czeskich nauczycieli, zwanego „Spolek českých učitelů”. Przewodniczący „Spolku”, złożwszy kwotę 150 koron na doraźne zapomogi dla najbardziej potrzebujących rodzin, udzielił chę-



Obóz jeńców rosyjskich pod Wadowicami:

Komendant obozu nadpor. Guilleaume (X) i jęń. Matouschka (XX) w czasie inspekcji.

Jeńcy i sanitariusze rosyjscy z lekarzami dr. Hertzbergiem i Hamburgerem.